

W pewnym miasteczku uniwersyteckim zaobserwowano niepokojące nasilanie się zjawiska zdradzania matematyków przez żony. Dla uzdrowienia sytuacji rektor zwołał zebranie wszystkich żonatych matematyków. Poinformował ich o występowaniu zjawiska, po czym wręczył każdemu pistolet i nakazał zamknięcie się w domu z żoną aż do chwili wyjaśnienia, czy jest rogaczem, czy nie. Do tego czasu matematykom nie wolno było utrzymywać żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym; mogli oni jedynie słuchać co wieczór wiadomości nadawanych przez uczelniany radiowęzeł.

Jak wszystkim wiadomo, matematyk chodzi z głową w obłokach i oczywiście nie ma pojęcia, czy własna żona go zdradza. Wie jednak wszystko o żonach wszystkich kolegów (jak to w miasteczku uniwersyteckim) i jako matematyk potrafi w doskonały sposób wyciągnąć prawidłowe wnioski z każdej posiadanej informacji. Jest on przy tym stworzeniem honorowym na modłę sycylijską i z pewnością zastrzeli żonę natychmiast po przekonaniu się o jej niewierności.

Przez dziewiętnaście wieczorów radio powtarzało, że w sprawie żon matematyków nie wydarzyło się nic nowego. Dwudziestego dnia natomiast podało wiadomość: „Wszyscy matematycy zastrzelili swoje żony”. Ilu było żonatych matematyków?

Zadanie to uskuteczono dzięki...